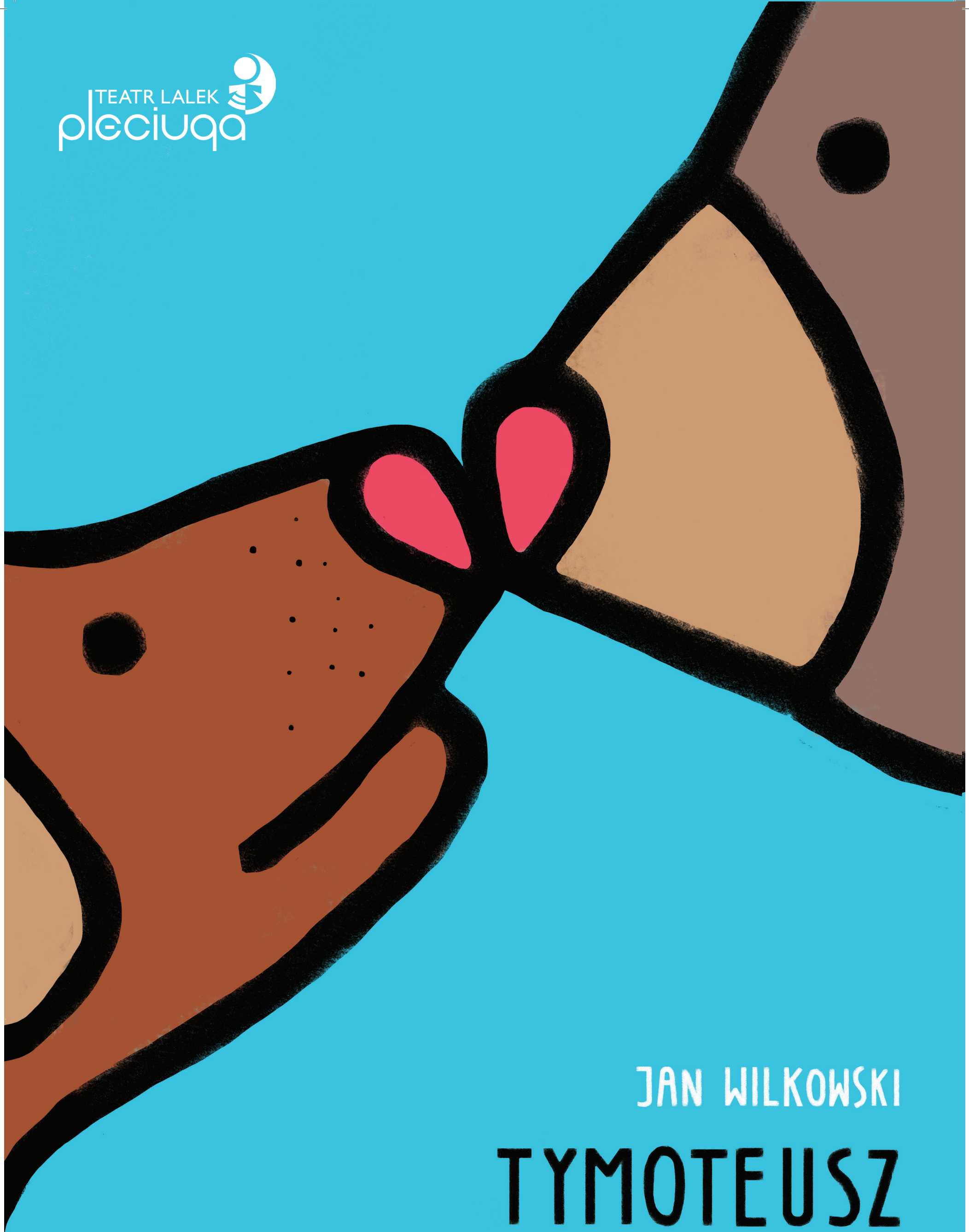




JAN WILKOWSKI

TYMOTEUSZ I PSIUŃCIO



JAN WILKOWSKI

TYMOTEUSZ

I PSIUŃCIO

reżyseria: Michał Dąbrowski

scenografia: Andrzej Dworakowski

muzyka: Krzysztof Dzierma

przygotowanie wokalne: Iwona
Wiśniewska-Salamon

słowa piosenek pochodzą ze słuchowiska *Tymoteusz Rimcimci* –
bajka muzyczna, autor: Jan Wilkowski, muzyka: Jerzy Dobrzański,
rok nagrania: 1972

występują:

Mariola Fajak-Słomińska

Paulina Lenart

Grażyna Nieciecka-Puchalik

Edyta Niewińska-Van der Moeren

Maciej Sikorski

Janusz Słomiński

Krzysztof Tarasiuk

inspicjent: Tadeusz Jotko

premiera: 30 maja 2015

spektakl dyplomowy Michała Dąbrowskiego, studenta V roku
Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie,
Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku

OD REŻYSERA

Tymoteusz i Psiuńcio autorstwa Jana Wilkowskiego to moje debiutanckie przedstawienie. Wybrałem ten tekst, ponieważ mimo tego, że nie znałem Jana Wilkowskiego, jest on w moich oczach ogromnym autorytetem, jeżeli chodzi o podejście do teatru lalek. A sama historia jest bardzo piękną wykładnią na temat relacji ojciec-syn.

Ta bajka rozkochała mnie swoją prostotą, dowcipem i językiem, jakim została napisana.

Bardzo żałuję tego, że Tymoteusz w dzisiejszych czasach jest już trochę zapomniany, a i czasami nawet nieznany dzieciom. W związku z tym chciałbym przypomnieć oraz przedstawić naszego małego psocącego misia.

Tym przedstawieniem chciałbym również poruszyć wyobraźnię dzieci oraz wrażliwość, które w dzisiejszych czasach są coraz bardziej zabijane przez treści bajek oglądanych w telewizji oraz przez różne nowinki techniczne.

Zapraszam serdecznie na przedstawienie dzieci oraz rodziców i życzę dobrej zabawy.

Michał Dąbrowski

„O CZYM CHCEMY WIĘC DZIECKU MÓWIĆ?”

Warto przypomnieć jego [Wilkowskiego] manifest z roku 1959, który ja wpisałbym do sztambucha każdemu twórcy przedstawień dla dzieci:

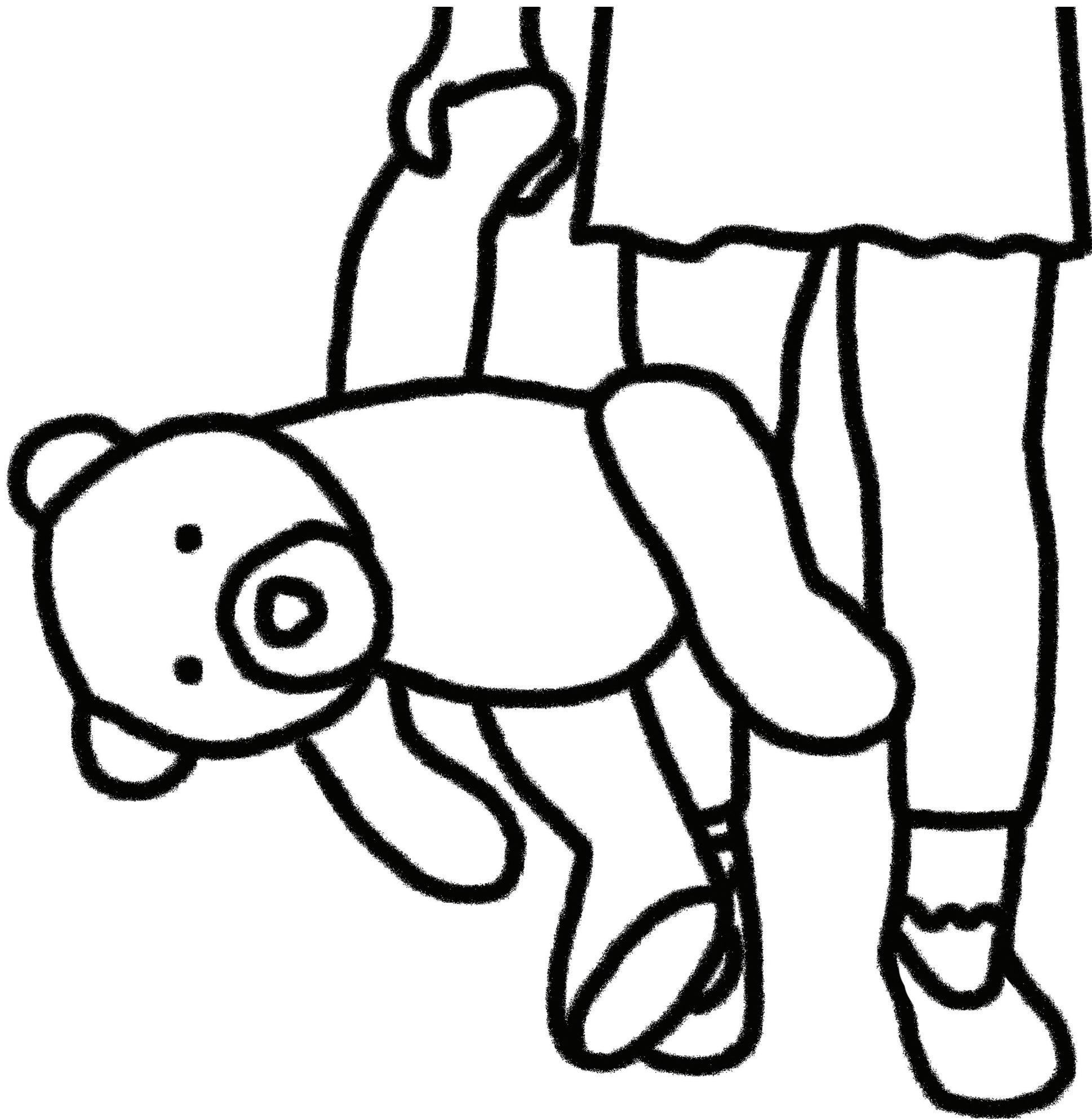
O czym chcemy więc dziecku mówić? O urodzie ziemi, o okrucieństwie świata, o dobroci człowieka i jego egoizmie, o potworności wojny, o nieustannym ścieraniu się dobra i zła nie tylko w zmyślonej bajce, ale dookoła niego i w nim samym. I jeszcze o czymś. O pięknie sztuki, o jej urokach i tajemnicach.

Ten poważny stosunek Wilkowskiego do spraw dziecka był potwierdzany na co dzień, w każdym jego przedstawieniu, nawet w takim, które z pozoru wydawało się całkowicie błahe.

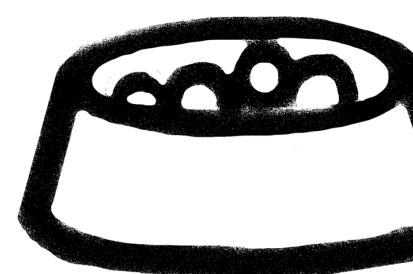
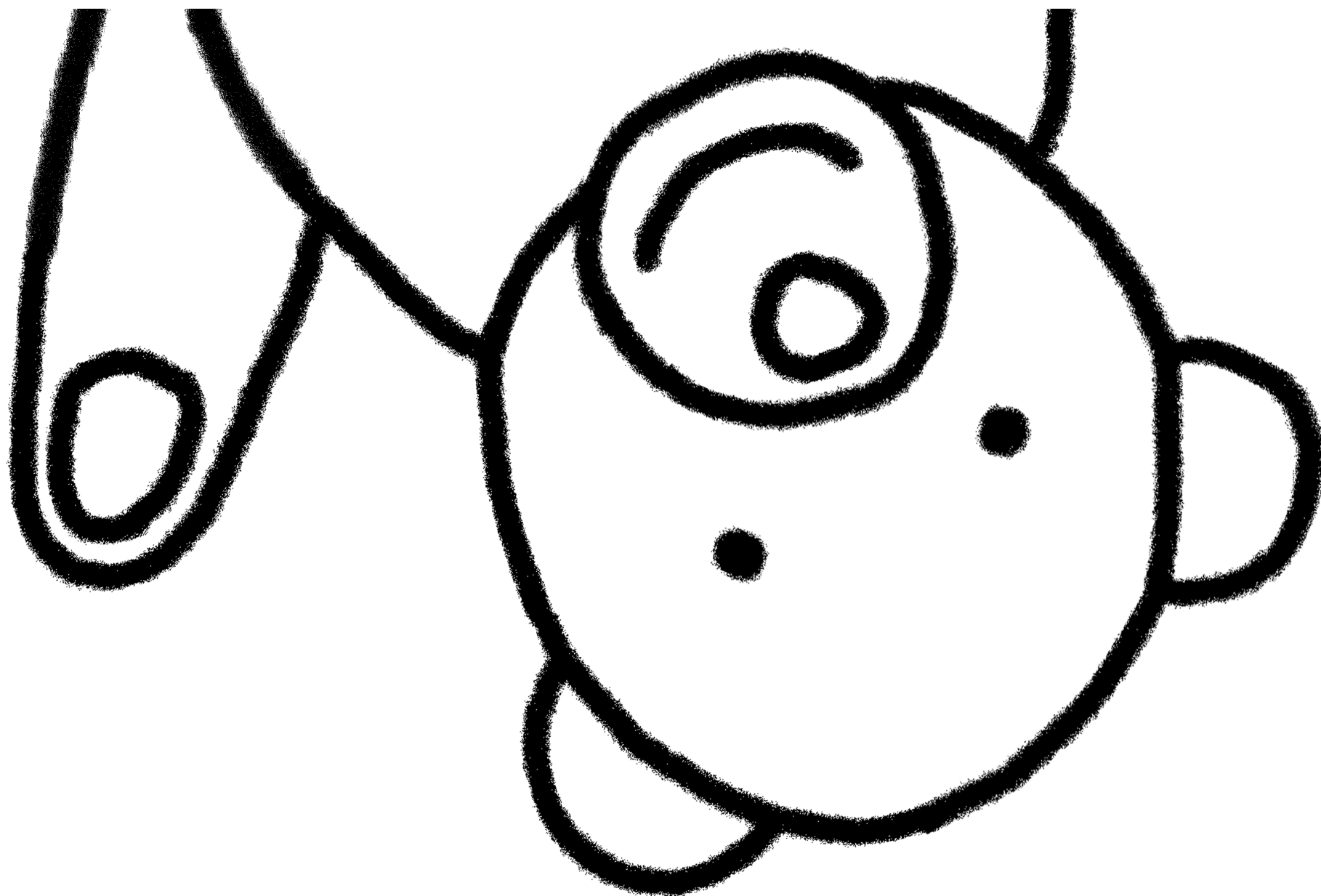
Henryk Jurkowski, *Moje pokolenie...*, s. 118–119.

[Jedną z cech] twórczości Jana Wilkowskiego, bardzo charakterystyczną dla tego artysty, jest jego ogromne wprost wyczucie psychologii dziecka. [...] Tworzywem literackim jego teatru były, najczęściej wymyślone przez niego, dramaty, w których podstawową rolę grało dziecko i jego nieprawdopodobna chęć poznania tajemnic świata. „Dziecko jest istotą rozumną. Dziecko nie żyje w wymagowanym świecie królów, smoków i szklanych gór, a w świecie problemów swoich ojców, matek i starszych braci. Dziecko styka się ze wszystkim złem i dobrem świata. Dziecko żąda odpowiedzi na nasuwające się mu pytania. Dziecko lubi się śmiać, ale chce również przeżywać wzruszenie i emocje. Dziecko nie chce być traktowanym jako milusiński, rozkosznie naiwny bobasek”. Tak pisał Jan Wilkowski, ustosunkowując się do pedagogicznych problemów w teatrze lalek.

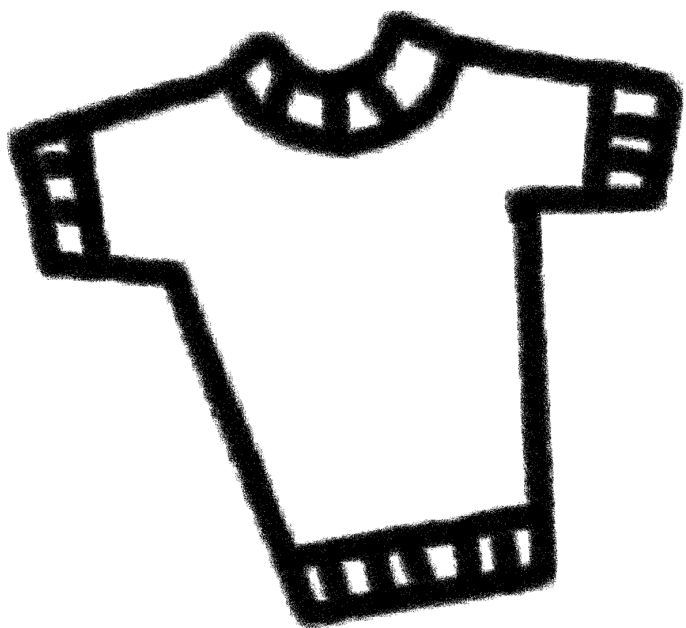
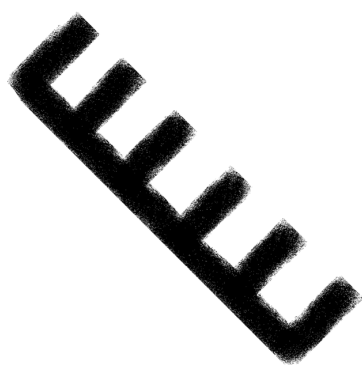
Piotr Damulewicz, *Spowiedź w drewnie...*, s. 30–31.



Dorysuj łąkę, po której spaceruje dziewczynka z Misiem.



Pomóż Tymoteuszowi połączyć pieski z potrzebnymi im rzeczami.
Czy wszystkie pieski potrzebują tego samego?
Dorysuj to, co jeszcze może przydać się w opiece nad psem.



STRASZNIE JEST DUŻO WŚRÓD DZIECI NIEDŹWIEDZI

W 1960 roku powstał cykl poświęcony misiowi Tymoteuszowi. Są to sztuki: *Tymoteusz Rymcimci*, *Tymoteusz i łobuziaki*, *Jesienna przygoda Tymoteusza* i *Wiosenna przygoda Tymoteusza* napisana w 1961 roku. Sztuki o Tymoteuszu mówią przede wszystkim o tym, jak dziecko widzi świat. Świat, który powstaje według jego własnych fantazji i życzeń, świat niezwykły, bo na co dzień przez dorosłych niedostrzegany. Ten cykl sztuk o Tymoteuszu, sam w sobie przepiękny, w którym przedstawiony świat dziecka jest prosty, niezwykle konkretny i szalenie optymistyczny, zadziwiał w tym samym stopniu dzieci i dorosłych. Zamyka go sztuka *Tymcio majsterklepka* napisana w 1969 roku [...].

Piotr Damulewicz, *Spowiedź w drewnie...*, s. 70.

[...] Miś pochodził z książki i to również wskazuje na trwałe zainteresowanie Wilkowskiego strukturalną zasadą „teatru w teatrze”.

Wilkowski napisał około dziesięciu sztuk o Misiu Rymcimci, który wkrótce stał się ulubionym bohaterem dzieci w całym kraju. Nie było teatru lalek, który by go nie pokazał swoim widzom, był zresztą tłumaczony na wiele języków i wystawiany od Japonii po Amerykę. Rymcimci, oczywiście, to tylko bajkowy kostium współczesnego dziecka, które próbuje sprostać swoim marzeniom, przezwyciężyć fobie i dostosować się do otaczającego świata, tu głównie reprezentowanego przez Tatę. Wilkowski okazał się autorem doskonale znającym psychologię dziecka, którego inteligencja i spryt stały się siłą napędową „dramatyzmu” zdarzeń.

Henryk Jurkowski, *Moje pokolenie...*, s. 124.

PSIUŃCIO

Hau! Hau!

Dziękuję i tobie, i tacie,
wasz pies – najwierniejszy przyjaciel!



TATA MIŚ

Przepis na jajko na twardo:

„Jedno jajko włożyć do wody.

Gotować i liczyć do piętnastu”.

Dobrze, że nie mam trzech jajek,

bobym musiał liczyć do czterdziestu pięciu.

TYMOTEUSZ RYMCICMCI

Nade wszystko

– Rymcimci

pleść trzy po trzy

– Rymcimci

stąd me przezwisko, które brzmi:

Miś Rymcimci!



„WILK” JAN WILKOWSKI

Jan Wilkowski (15 czerwca 1921 – 21 grudnia 1997) był aktorem, reżyserem, kierownikiem artystycznym teatru lalek, dramatopisarzem, autorem wielu sztuk dla teatru lalek. W latach 1950–1969 pełnił funkcję kierownika artystycznego Teatru Lalka w Warszawie, później współpracował z innymi teatrami oraz z telewizyjnym teatrem dla dzieci i młodzieży. Był przewodniczącym sekcji lalkarskiej SPATiF-u, współorganizatorem wyższych studiów lalkarskich oraz pierwszym dziekanem Wydziału Lalkarskiego w Białymstoku, powołanego jako wydział zamiejscowy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie.

Na podstawie: Bożena Frankowska, *Encyklopedia teatru polskiego* [hasło: Wilkowski Jan].

Kariera Jana Wilkowskiego w pierwszej połowie lat 50. była błyskotliwa [...]. Młody lalkarz [...], trochę grafik, trochę satyryk, początkujący autor, aktor i reżyser, wspaniały kompan, niespokojny duch, pełen odwagi twórczej, gotowy do artystycznych wyzwań i ryzyka, w 1952 roku objął kierownictwo artystyczne Lalki [...]. W ciągu trzech lat udowodnił, że ma i talent, i dar zjednywania ludzi, i nawet umiejętność manewrowania w trudnych czasach socrealizmu, która pozwala mu na bycie akceptowanym, nie podejmując ideologicznych zobowiązań, ani też nie rezygnując z artystycznych ideałów. To jego artystyczne zasługi sprawiły, że spośród trzech warszawskich teatrów lalkowych wyróżniono właśnie Lalkę, oddając jej siedzibę w Pałacu Kultury i Nauki [...]. Wilkowski nie reżyserował dużo. Cały jego dorobek artystyczny w okresie kierowania Lalką w Pałacu Kultury i Nauki (1955–1969) zamyka się w 10 przedstawieniach i niemal wszystkie wpisują się w historię polskiego lalkarstwa.

Marek Waszkiel, *Dzieje teatru lalek w Polsce...*, s. 71.

Po odejściu z warszawskiej Lalki [Wilkowski] w latach 70. współpracował i z telewizją, i z kilkoma teatrami lalek, związał się nawet na dłużej, jako reżyser, najpierw z Guliwerem (1971–1973), potem z Białostockim Teatrem Lalek (1975–1979, 1983–1986). Wyreżyserował w ciągu dekady z dziesięć przedstawień [...]. Dużo pisał, ale przede wszystkim pochłonęła go belferska przygoda: sześć lat dziekanowania i niemal piętnaście wypełnionych dydaktyką i pracą pedagogiczną na Wydziale Lalkarskim w Białymstoku.

[...] to najmłodsze pokolenie artystów lalkarzy sprawiło, że Jan Wilkowski wrócił do teatru na serio. Z pierwszym rocznikiem białostockich absolwentów zrealizował prace dyplomowe na tyle interesujące, że Rau włączył je do repertuaru BTL-u. Następne roczniki miały w pamięci całe cykle etud powstałych podczas zajęć z Wilkowskim. Takiej koncentracji w pracy, odwagi w poszukiwaniach, twórczej iskry wielu szukało na próżno w teatrach lalek, gdzie trafiali po studiach. Grupie absolwentów, która znalazła się w Szczecinie, [...] udało się nakłonić Wilkowskiego do wspólnego wystawienia spektaklu w celu udowodnienia wszem i wobec, że teatr lalek to prawdziwa sztuka. I Wilkowski podjął to osobliwe wyzwanie. Tak powstała *Rzecz o Jędrzeju Wowrze*, złożona ze *Spowiedzi w drewnie* Wilkowskiego i *Żywotów świętych* Jędrzeja Wowry.

To Wowro, jego żywot twórcy i człowieka, natchnął Wilkowskiego do napisania przed laty jednego z najwybitniejszych polskich dramatów lalkowych: *Spowiedzi w drewnie*.

Lalkarz potrafi dostrzec życie w każdym przedmiocie i potrafi je wydobyć, pokazać, ujawnić. Jędrzej Wowro tak samo pojmował swe drewniane rzeźby – rozmawiał z nimi, traktował jak żywe. Najgłębszy sens „Spowiedzi w drewnie” tkwi w jego „lalkowości” – w dialogu człowieka i przedmiotu, rzeźbiarza i kreowanej figury, artysty i jego dzieła, człowieka i Boga. Dlatego koniecznie powinno na scenie realizować się spotkanie człowieka – żywego aktora i lalki animowanej w sposób ukryty. Widz ma poczuć dreszcz na plecach, gdy nagle drewniana niedokończona rzeźba Frasnoliwego zaczyna ruszać się i mówić. W dodatku powinien dostrzec różnicę pomiędzy własnym zdziwieniem i reakcją Świętkarza, dla którego życie formy oraz dialogowanie z Bogiem to rzeczy normalne, codzienne.

Tak właśnie zainscenizował *Spowiedź w drewnie* sam Wilkowski. I był to jego wielki powrót do teatru lalek. [...] Wilkowski, Kilian, kompozytor Jan Szyrocki oraz udział (współreżyserski w *Żywotach*) Bohdana Głuszcza, współpraca całego zespołu Pleciugi złożyły się na ten teatralny sukces [...]. Kameralna, dramatyczna, ścisza *Spowiedź* i komiczna ludowość maskowych *Żywotów* zbudowały spektakl, którego miejsca w historii polskiego lalkarstwa nie da się zakwestionować.

Marek Waszkiel, *Dzieje teatru lalek w Polsce...*, s. 207–208.

ŹRÓDŁA

Piotr Damulewicz, *Spowiedź w drewnie, czyli rzecz o Janie Wilkowskim*. Białystok 2002.

Bożena Frankowska, *Encyklopedia teatru polskiego*. Warszawa 2003.

Henryk Jurkowski, *Moje pokolenie. Twórcy polskiego teatru lalek drugiej połowy XX wieku*. Łódź 2006.

Marek Waszkiel, *Dzieje teatru lalek w Polsce 1944–2000*. Warszawa 2012.

Jan Wilkowski, *Tymoteusz i Psiuńcio* (egzemplarz teatru).

Dyrektor naczelny i artystyczny
Zbigniew Niecikowski

Zastępca dyrektora
Anna Garlicka

Sekretarz literacki
Barbara Popiel

Edukacja teatralna
Magdalena Bogusławska

Marketing
Magdalena Gardas

Kierownik Biura Obsługi Widzów
Jagoda Wójcik
tel. 91433 58 04

Scenografię i lalki do spektaklu wykonali
Joanna Brzezińska, Elwira Koczorowska,
Agnieszka Kujda-Jakacka, Piotr Łaziński
i Tomasz Sterczewski pod kierownictwem Marii Pietras

Obsługa sceny
Tadeusz Jotko, Krzysztof Karpiński, Arkadiusz Sienkiewicz, Janusz Więckowski

Światło
Ryszard Zduniak

Dźwięk
Krzysztof Moniuk

Redakcja programu
Barbara Popiel

Projekt graficzny
Kaja Kleśta

Druk
Soft Vision

Wydawca
Teatr Lalek „Pleciuga”

Teatr Lalek „Pleciuga”
pl. Teatralny 1
71-405 Szczecin
tel. 91 44 55101
www.pleciuga.pl

Licencja na wystawienie utworu została wydana
przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

